

# Tadeusz Kaszuba

---

## Koncepcja poznania naukowego według Piotra Semenienki

---

Studia Philosophiae Christianae 5/1, 63-99

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ KASZUBA

## KONCEPCJA POZNANIA NAUKOWEGO WEDŁUG PIOTRA SEMENENKI

Wstęp. 1. Idea jako przedmiot poznania naukowego. 2. Źródła idei.  
3. Cel poznania naukowego. 4. Metoda poznania naukowego.  
5. Konkluzja.

Historia nauki prezentuje nam nieustanne próby podejmowane przez umysł ludzki celem ujęcia racjonalnego porządku świata. Niektóre z tych prób były tak dalece metodologicznie uświadomione, że urosły do rangi teorii poznania naukowego. W historii myśli europejskiej wylicza się trzy zasadnicze teorie nauki: teorię Arystotelesa, Comte'a i Kanta<sup>1</sup>.

Jeżeli przyjmiemy się, że naukę tworzą zasadniczo postawione pytania, na które szuka się odpowiedzi, to należy stwierdzić, że u podstaw wymienionych teorii nauki stoją różne względem siebie pytania. Pytania te są znów podporządkowane filozoficznej wizji świata. Można by jednak porządek odwrócić i powiedzieć, że to właśnie filozoficzny obraz świata jest punktem odniesienia teorii nauki<sup>2</sup>. Jest tak dlatego, że „nauka nie jest jedynie odbiciem pewnego porządku rzeczy, lecz także i pewną konstrukcją dokonaną przez umysł ludzki”<sup>3</sup>. Rozstrzygnięcie o logicznym pierwszeństwie bądź teorii nauki, bądź teorii

---

<sup>1</sup> Krapiec. M. A., *Metafizyka*, Poznań 1966, 15—20; Por. Chojnacki P., *Trois conceptions de la science*, *Collectanea Theologica*, 23 (1952)

<sup>2</sup> Krapiec M. A., dz. cyt., 16.

<sup>3</sup> Kamiński St., *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1961, 80—81.

bytu — ona bowiem jest punktem węzłowym filozoficznej wizji świata — jest uzależnione od realistycznej czy idealistycznej postawy badacza wobec świata, a zatem musi być zorientowane konkretnie <sup>4</sup>.

Takim konkretnym przykładem, nieznanym dotąd historii nauki jest próba naukowego poznania przedstawiona przez Piotra Semenenkę. Charakterystyka tej próby będzie przedmiotem niniejszego artykułu. Dokona się to przez omówienie przedmiotu poznania oraz celu i metody — te bowiem elementy są podstawowe dla zrozumienia koncepcji nauki <sup>5</sup>. Rozważania te pozwolą ocenić samą koncepcję nauki, wskazać jej historyczne uwarunkowania oraz wyznaczyć miejsce i rolę filozofii w całości systemu Semeninki.

## 1. IDEA JAKO PRZEDMIOT POZNANIA NAUKOWEGO.

W świadomości ludzkiej poznanie jawi się jako odrębny akt. Jest on nastawiony na ujęcie przedmiotu. Najogólniej przedmiot ten nazywa się bytem. <sup>6</sup> Aby stwierdzenie to stało się zrozumiałe należy je odczytać w kontekście systemu Semeninki, i dlatego trzeba najpierw zapytać: co rozumie omawiany Autor przez byt? Bytem jest to co istnieje lub istnieć może. Temu wszystkiemu bowiem przysługuje realność bądź istnienia, bądź możliwości. <sup>7</sup> Ta pierwsza przysługuje tym bytom, które istnieją w sobie. Są one liczne. Można je jednak sprowadzić do by-

---

<sup>4</sup> Czeżowski T., Główne zasady nauk filozoficznych, Wrocław 1959, 28.

<sup>5</sup> Stępień A. B., Wprowadzenie do metafizyki, Kraków 1964, 21.

<sup>6</sup> "Obiectum scientiae sunt res ipsae, seu potius, generatim loquendo, obiectum scientiae est ipsum ens, scilicet id quod est" Organom (I), s. 1. Rękopisy Semeninki znajdują się w Archiwum Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Rzymie. Archiwum Prowincjalne w Poznaniu posiada fotokopie rękopisów oraz dokonane na ich podstawie maszynopisy. W pracy cytowane są strony maszynopisów.

<sup>7</sup> "Ens vero quod suis tribus momentis constat, sive existat in rerum natura, sive non existat nisi in mente divina, i.e. sive sit existens, sive possibile tantum, modo consideratur in unitate trium momentorum

tów bądź świadomych, bądź nieświadomych.<sup>8</sup> Realność możliwości przysługuje bytom istniejącym w umyśle. Będą to zatem idee-wzory istot będące w umyśle boskim, które jeżeli zostaną zreflektowane przez umysł ludzki i wyrażone w słowie wtedy przysługuje im odrębny status ontyczny.<sup>9</sup> Byt zatem jawi się świadomości ludzkiej w postaci idealnej, materialnej i moralnej jako idea, rzecz i osoba. Postacie te, jako odrębne sposoby istnienia bytu różnią się między sobą realnie.<sup>10</sup>

Stwierdzenie to prowadzi do wykluczenia monizmu ontologicznego. Skoro bowiem byt jest mnogi, to sam w sobie nie może być prosty lecz złożony. Wniosek ten jest dla Semeneki oczywisty. Nawiązując do terminologii klasycznej stwierdza, że między substancją a przypadłościami zachodzi realna różnica. Sposób jednak rozumienia tej różnicy budzi poważne wątpliwości. Z jednej strony wyklucza bowiem tak różnicę przypadłościową jak i modalną<sup>11</sup>, z drugiej zaś określa substancję i przypadłości jako „res distinctae”<sup>12</sup>. Takie ujęcie

---

suorum, huiusmodi ens est ens verum, ac etiam quodammodo semper reale, i.e. habens realitatem sive existentiae sive possibilitatis.” *Logica*, 375—6.

<sup>8</sup> „Extra Deum plura sunt obiecta, sed omnia vel irrationalia vel rationalia.” *Logica*, 15.

<sup>9</sup> „Nam sicut mundus universus rerum sub suis superficiebus sensibilibus, ita omnis hic idearum orbis sub signis intelligilibus intellectui nostro capessendus repraesentatur.” *Proemium in philosophiam*, 89—90.

<sup>10</sup> „Całe będące, czyli wszystko co jest, jest jedno z tego trojga: Myśli, Rzeczy, Osoby. Nie ma nic na świecie co by nie było albo myślą, albo rzeczą, albo osobą... Będące tedy jest jedno w sobie, a troiste w swoich względach.” *Klucz do filozofii*, 81—2; „Ideae non sunt res, neque res sunt personae, neque personae, aut res sunt ideae. Distinguntur inter se realiter.” *Organon* (II), 40; Także, *Credo*, Lwów 1885, 58.

<sup>11</sup> „Distinctio inter substantiam et accidentia non est accidentalis aut modalis, sed plene realis.” *Logica*, 388.

<sup>12</sup> „At haec aequatio inter utraque nullomodo ita currit, ut substantia et accidentia sint aliquid unum idemque; id est ut substantia sit idem quod accidentia, et accidentia idem quod substantia. Iam vero eo ipso quod inter se aequantur, et id necesse est ut inter se distinguantur; non aequantur enim nisi res distinctae.” *Logica*, 387.

świadczyłyby, że niesamodzielne elementy bytowe stanowiące względem siebie korelaty zostały zreizowane. W związku z tym, dla zachowania jedności bytu wyłoniła się ontologiczna konieczność przyjęcia elementu trzeciego, z natury czynnego, którego funkcja polegałaby na łączeniu z sobą elementów do siebie niesprowadzalnych, z natury biernych. Stąd triadyczna struktura bytu<sup>13</sup>. Elementy te w języku ontologii nazywa Semenenko jestestwem, formą i siłą, natomiast w języku metafizyki rozumem (ratio), materią i życiem<sup>14</sup>.

Jest niezmiernie trudno scharakteryzować wymienione elementy bytu. Podstawowe są w tym względzie trudności językowe. I stąd brak ścisłości w terminologii. Raz bowiem określa je Semenenko jako „wewnętrzne relacje” bytu lub „sposoby subsystemacji”<sup>15</sup>, gdzie indziej zaś mówi o nich jako o elementach, składnikach lub żywiołach bytu<sup>16</sup>. W każdym razie są to elementy niesamoistne. W Credo stwierdza Autor wyraźnie, że nie istnieją one oddzielnie<sup>17</sup>. Dopiero wzięte razem tworzą prawdziwą i całkowitą jedność bytu<sup>18</sup>. To jednak nie przeszkadza, że są to „res distinctae”. Taką konkluzję potwierdza fakt, że ilekroć Semenenko wyraża swą teorię w języku filozofii klasycznej, tylekroć między korelatami dwupodziału widzi zawsze element trzeci. I tak: gdy ujmuje byt w aspekcie egzystencjalnym, to między możliwością i aktem jest kategoria ruchu<sup>19</sup>; gdy zaś ujmuje byt w aspekcie esencjalnym, to między

---

<sup>13</sup> Logica, 416.

<sup>14</sup> Logica, 33, 157, 161, 349—50, 406—7; Proemium, 41—3; Klucz, 100; Tractatus elementaris philosophiae, 18; Credo, 159.

<sup>15</sup> Le pape et son infaillibilité dans sa cause première et éternelle et dans sa dernière conséquence, 21; Towiański et sa doctrine, Paris 1850, 57.

<sup>16</sup> Organon (I), 18—19; Klucz, 6—8, 64.

<sup>17</sup> Credo, 159—160; Klucz, 31.

<sup>18</sup> Biesiady filozoficzne (II), 67. Biesiady były drukowane w *Przebiegu Poznańskim* kolejno w numerach: 27 (1859) 113—147; 28 (1859) 41—75, 257—309; 30 (1860) 137—205; 31 (1861) 131—183. Przy cytowaniu np. Biesiady filozoficzne (II) — *Przebieg Poznański*, 28 (1859).

<sup>19</sup> Proemium, 141.

stanem zaczątkowym bytu (*habitus*) a stanem końcowym (*status*) znajduje się kategoria sposobu <sup>20</sup>.

Podział trychotomiczny bytu wraz z wyodrębnieniem trzech sposobów istnienia daje w konsekwencji specyficzny obraz świata. Można go wizualnie przedstawić jako równoramienny trójkąt odwrócony podstawą ku górze. Na niej znajdują się elementy niesamoistne: materia i rozum jako elementy bierne na końcach podstawy, życie zaś — jako element czynny w jej środku. Determinacja zstępuje w dół po obu bokach w kierunku interioryzacji, witalizacji i spiritualizacji. A zatem od materii przez ciało, roślinę do zwierzęcia; od rozumu przez słowo, intelekt do ducha. Wierzchołek trójkąta stanowi człowiek, jako synteza obu wypadkowych <sup>21</sup>. Nie ulega wątpliwości, że taka systematyzacja rodzajów i gatunków odbiega daleko od „drzewa Porfiriusza”. Jest to odmienna wizja rzeczywistości. Implikacji jej można doszukiwać się bądź w próbach nawiązania i dyskusji z filozofią nowożytną, bądź w pewnych założeniach natury religijnej.

Przeprowadzone analizy, jako kontekst filozoficzny pozwalają lepiej zrozumieć czym jest byt jako przedmiot poznania. Byt jako taki stanowi przedmiot absolutny poznania, natomiast w swoich sposobach istnienia jest przedmiotem względnym <sup>22</sup>. Z drugiej jednak strony powyższe analizy stawiają dopiero pytanie pod adresem właściwego przedmiotu poznania. Jak bowiem pogodzić radykalne oddzielenie materii i myśli ze stwierdzeniem, że „wiedza jest zjednoczeniem myśli ze swoim przedmiotem” <sup>23</sup>? Sprzeczności można uniknąć tylko pod jednym warunkiem, a mianowicie: że przedmiotem tym jest idea <sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> *Tractatus*, 71.

<sup>21</sup> *Logica*, 157.

<sup>22</sup> „*Quapropter scientia quae sicut ens ipsum relative triplex est. absolute tamen una est, scilicet de entibus*”. *Organon* (II), 41.

<sup>23</sup> *Klucz*, 5.

<sup>24</sup> „*Imo idea est unicum, idque summum ac absolutum obiectum scientiae. Sed ut haec assertio debito percipiatur modo, tradenda est*

Słowo idea jest jednym z bardziej ulubionych wyrażen Semeneni. Zamiennie z nim używa wyrażen: „ratio, forma, species”. Już tu zatem, ze względu na samą terminologię, można by zrobić odnośnik do filozofii św. Augustyna; przejdźmy jednak do szczegółowych określeń.

Pewien rodzaj przeżyć świadomych intelektu nazywa Semenenko ideą. Słowo to ma bezpośrednie skojarzenie z wzorem lub odwzorowaniem. Pamięć o tym skojarzeniu jest nieodzowna przy semenenkovskim rozumieniu idei. Albowiem idea jest „formą rzeczy w umyśle”<sup>25</sup>. Ma ona taką budowę, że będąc z jednej strony świadomym przeżyciem (*actus mentis*), ma z drugiej strony treść, w której mieszczą się odpowiedniki wszystkiego co należy do przedmiotu prezentowanego przez ideę. Odpowiedniki te istnieją w idei w jakiś inny sposób niż w samym przedmiocie, i w inny niż istnieje sama idea brana jako przeżycie świadome. Istnienie będące uczestnictwem w bycie — idea jest przecież formą bytu — nazywa Semenenko istnieniem realnym (*idea realis*); istnienie przysługujące treści jako takiej nazywa istnieniem logicznym lub formalnym (*idea logica vel formalis*), i wreszcie istnienie idealne właściwe samym ideom jako świadomym przeżyciom (*idea idealis vel pura*). To ostatnie rozumienie stanowi ideę w sensie właściwym<sup>26</sup>.

---

*alia, eaque sublimior, ac ea quam hucusque tradidimus ideae notio*”. *Proemium*, 53; “*Idea autem sit id, quod maxime est cognitum et cognoscibilis. Ideae reales et ideae ideales... constituunt omnino verum scientiae obiectum*”. Tamże, 53.

<sup>25</sup> *Organon* (I), 8; *Tractatus*, 26; *Biesiady filozoficzne* (II), 66; *Logica*, 125—8.

<sup>26</sup> “*Quando intellectus apprehendit formam hic et nunc se manifestantem atque affirmantem, et concludit ad ens realiter et in individuo sub hac forma praesens... tunc erit idea realis, seu idea de existenti... Quando intellectus considerat formam seorsum, abstracte, in se tantum spectatam, eamque refert ad ens, quod non realiter et in individuo, sed in genere et idealiter huic formae supponitur... tunc erit idea idealis, seu idea pura*”. *Proemium*, 51—2. “*Ideam logicam iam definimus, et est: Forma ideae purae in se [seorsum] considerata (attri-*

Występuje również u Semenienki „idea” w szerszym znaczeniu. Jest to przeżycie świadome przedstawiające naturę samego umysłu, czyli principia myślenia uświadomione jako niezmiennie i wieczne o ile są podstawą poznania<sup>27</sup>.

Należy wreszcie wyszczególnić „doskonalsze” rozumienie idei. Wszystkie bowiem dotąd wymienione — ze względu na zrelacjonowanie do umysłu człowieka — są względne i przygodne. Tym samym więc wskazują, jako na swą przyczynę, na idee konieczne<sup>28</sup>. Wprawdzie na mocy definicji idea pochodzi od bytu, więc czy nie jest zbyt często odwoływanie się do idei koniecznych? Jeżeli zważy się, że idee są niezmiennie, byty natomiast podlegają zmianie, to oczywistym jest, że co niezmiennie domaga się jako swej racji tego co konieczne<sup>29</sup>. Jeżeli jednak przyjmie się, że byt sam w sobie jako to a nie inne jestestwo jest partycypacją idei Absolutu, to zbyt często wyjdaje się odwołanie do idei koniecznych<sup>30</sup>. Tak jednak nie

---

butum aliquod, proprietates etc., non ut in ente aliquod existens), attamen ut enti alicui necessario adtribuenda. V. gr. ratio, sensus, vita. Idea logica est itaque proprie id quod sine ente aliquo cogitatur”. Tamże, 73.

<sup>27</sup> Logica, 107.

<sup>28</sup> „Iam vero omnino oportet ponere ideas necessarias et absolutas. Et sane nisi istae prius existerent, non essent formae ad quas res exprimerentur, et formae proinde in rebus expressae et res ipsae nunquam existissent... Iam vero exemplar praecedere debet suum exemplum. Debent itaque admitti ideae necessariae ac absolutae”. Proemium, 54; „Idea enim sunt in genere et natura formae, et non in genere et natura entis. Iam vero omnis forma debet habere ens, quod ipsius naturae respondet. Ergo et ideae. Ens autem, quod naturae idearum respondet est mens (id novimus ex nostra propria experientia). Ergo ideae necessariae et absolutae inhaerent menti alicui tamquam suo enti. Sunt autem absolutae, ergo et mens cui inhaerent est absoluta. Sed mens absoluta est mens divina.” Tamże, 57.

<sup>29</sup> „Notandum igitur est, ideam esse necessariam et immutabilem, quia est aliquid unum cum Deo; existentiam vero in contingentibus esse variam, et crescentem et mutabilem; nec unquam exprimere perfecte ideam cuius est existentia”. Logica, 379; Por. Principia de intellectu humano, 48.

<sup>30</sup> Biesiady filozoficzne (IV), 200—1.



jest. Żaden bowiem byt konkretny nie realizuje gatunku. Tymczasem umysł ludzki posiada idee ogólne. Są one wzorami poprzez które widzi braki jednostek w stosunku do gatunku. Dlatego trzeba przyjąć — zdaniem Semeneki — że idee te umysł ludzki otrzymuje inną drogą niż empiryczna<sup>31</sup> i, że idee konieczne trzeba przyjąć. Są to odwieczne wzory istot rzeczy, które konstytuują tzw. mądrość stworzoną. Funguje ona w systemie Semeneki jako pośrednik między Bogiem a światem stanowiąc rację jego inteligibilności<sup>32</sup>.

Jeżeli uwzględni się to właśnie „doskonalsze” rozumienie idei jak również założenia ontologiczne, to wniosek jest oczywisty, że idea i tylko idea jest bezwzględnie pierwszym przedmiotem poznania<sup>33</sup>.

Na kanwie powyższych analiz, można stwierdzić, że rozumienie poznania dokonało się u Semeneki w nawiązaniu do tradycji arystotelesowskiej, według której poznanie polega na połączeniu się formy zastępczej rzeczy z formą osobistą intelektu. Podobnie twierdzi nasz Autor. Jego zdaniem byt-jeststwo tylko za pośrednictwem swojej formy może połączyć się z myślą jako formą poznającego podmiotu. Tożsamość tych dwóch form stanowi ideę. Idea jednak jest czymś więcej niż arystotelesowskim pojęciem. Jest ona według Semeneki ukrytym sądem; niesie więc w sobie konieczne odniesienie do istnienia. Takie ujęcie zaś implikuje odmienne w stosunku do filozofii Arystotelesa rozumienie racji poznawalności. Odmienność ta płynie z filiacji augustyńskich Semeneki, które od strony ontologicznej przybierają niekiedy pewne rysy filozofii św. Bonawentury, natomiast od strony epistemologicznej nawiązują do rozwiązań kartezjańskich.

---

<sup>31</sup> „...universales nobis idealiter saltem perfecte repraesentandas...” Logica, 325.

<sup>32</sup> „Ratio autem haec non est Ratio divina, quatenus ipsum Deum repraesentat... sed est aliquid creatum, Deo externum, et veluti Idea aut Typus omnium idearum et rerum mere possibilium aut contingenter creandarum. Sed est illa sapientia creata.” Logica, 405—6.

<sup>33</sup> Zob. odn. 24.

Przymioty, którymi charakteryzuje się idea, a więc zmienność, ogólność i konieczność wskazywałyby na powiązania Semenki z teorią przedmiotu sformułowaną w klasycznej koncepcji nauki.

Takie zagadnienia jak koncepcja bytu, pojęcie rzeczywistości, układ rodzajów i gatunków są problemami czysto filozoficznymi, będą zatem omówione na innym miejscu.

W tej chwili interesująca jest jeszcze kwestia przedmiotu adekwatnego i właściwego umysłu. Kwestii tej nigdzie Semenki wprost nie rozstrzyga. Poprzez analizę tekstów można jednak przedstawić następującą próbę rozwiązania. Nie ulega wątpliwości, że byt jako taki stanowi w epistemologii Semenki przedmiot formalny adekwatny umysłu. Przedmiot ten — zgodnie z nauką św. Tomasza — jest jeden. Jednakże w systemie Semenki przedmiot ten pełni podwójną rolę: jest bowiem równocześnie przedmiotem formalnym *quo*, czyli tzw. prawem logicznym i przedmiotem formalnym *quod*, czyli zawartością, którą w każdym poznaniu stwierdza umysł ludzki<sup>34</sup>. Takie ujęcie ma gwarantować odpowiedniość praw myśli i bytu. Jeżeli chodzi o przedmiot właściwy czyli o aspekt w jakim umysł poznaje byt, to sprawa jest nieco skomplikowana. Kwestia ta wiąże się z przedmiotem właściwym poszczególnych władz umysłu. Zdaniem Semenki są dwie odrębne umysłowe władze poznawcze: intelekt bierny i czynny. Ten ostatni jednak nie należy rozumieć na sposób tomistyczny, lecz jako władzę rozumowania, w przeciwieństwie do władzy ujmowania wła-

---

<sup>34</sup> "...intellectum revera cum tota ratione esse prius in potentia, neque tum aliquid intelligere posse; sed quando per formulam logicam (quae non est eius obiectum particulare, sed obiectum totius rationis) quando inquam per formulam logicam tota ratio ex potentia devenit ad actum, tum simul cum ipsa et intellectus iam in actu est constitutus, — et tunc solum capax est suum proprium obiectum cognitionis apprehendere, quod est momentum formae in formula logica, et quod obiective convertitur in ideas transcendentales atque universales." Logica, 323—4. "Haec idea entis est forma intellectus nostri et rationis". Logica, 107.

ściwej intelektowi biernemu<sup>35</sup>. Przy uwzględnieniu tych założeń przedmiot właściwy umysłu należy rozumieć następująco: Istota rzeczy materialnych — która według tomizmu jest przedmiotem właściwym umysłu w ogóle<sup>36</sup> — byłaby tylko przedmiotem właściwym intelektu biernego; natomiast przedmiotem właściwym intelektu czynnego byłyby — zgodnie z nurtem szkotystycznym — rzeczy materialne w ich indywidualnym istnieniu<sup>37</sup>.

## 2. ŹRÓDŁA IDEI

Analizy poprzedniego paragrafu wykazały, że według Semenki bezpośrednim przedmiotem poznania są idee. Logicznie więc powstaje pytanie o ich genezę. Pytanie to jest tym bardziej ważne i pierwotne, że wyszczególniono kilka rodzajów idei. Czy zatem wszystkie idee mają jedno źródło swego pochodzenia? Jakie są sposoby ich ujmowania, i czy sposoby te są wiedzotwórcze? Oto pytania, które w tym paragrafie czekają na odpowiedź.

Deklaracje Semenki względem genezy idei wydają się być jednoznaczne. Po prostu umysł nie posiada w sobie żadnych idei że tak powiem w stanie gotowym. Natywizm idei zostaje więc wykluczony<sup>1</sup>. Z poprzedniego paragrafu wiemy, że idea

<sup>35</sup> Logica, 322; Organon (I), 70. Logica, 333.

<sup>36</sup> Zob. Krąpiec M. A., Realizm..., 622—3.

<sup>37</sup> "Prima determinatio existentiae indeterminatae est materia, cuius forma generalissima est spatium." Logica, 143. Ponieważ istota rzeczy materialnych jest u Semenki tylko ideą materii, wiedza naukowa natomiast nie zadawała się znajomości idei, chce ująć byt sam w sobie, stąd wniosek, że przedmiotem właściwym intelektu czynnego jest rzecz materialna w indywidualnym istnieniu. "Itaque scientia naturalis in hoc consistit, ut ratio percipiat existentiam rerum in propriis earum formis, et de his formis iudicare possit sicut sunt in seipsis, per eas autem consequenter de entibus et de integris rebus". Proemium, 10.

<sup>1</sup> Logica, 113

jest złączeniem w jedno formy rzeczy i formy umysłu, że jest ona pierwszym skutkiem zachodzenia poznania. A zatem umysł tworzy ideę<sup>2</sup>. Tworzenie idei polega na łączeniu z sobą pewnych prostych elementów. Łączenie dokonuje się w obrębie świadomości poznawczej, a przeto i elementy podlegające funkcji łączenia umysł musi uprzednio posiadać. Zagadnienie więc genezy idei sprowadza się do genezy jej elementów. Elementy te już znamy; są to jestestwo i forma. Idea bowiem jest bytem idealnym, struktura jej jest przeto analogiczna względem struktury bytu jako takiego.

Celem unaocznienia przytoczę dwa przykłady. Jeżeli posiadam ideę człowieka jako zwierzęcia rozumnego, to znaczy, że połączyłem z sobą dwie oddzielne kategorie zwierzęcości i rozumności, czyli tzw. formy proste w formę ogólną człowieka. W języku Semeneki znaczy to, połączyłem formę z jestestwem<sup>3</sup>. Albo gdy widzę specyficzny kolor kwiatu, jego kształt, czuję zapach itp. i wszystkie te elementy proste spontanicznie łączę razem i nazywam jednym słowem „róża”, to postępuję analogicznie jak poprzednio: formę łączę z jestestwem. Oba przykłady różnią się co do natury elementów prostych. W pierwszym były one natury idealnej, a w drugim materialnej; pierwsze były właściwościami istotnymi, drugie zaś przypadłościowymi. W obu jednak przykładach elementy proste jako tworzywo idei są ujęte jako transcendentne względem myśli jako takiej, co zdaniem Semeneki znaczy, że umysł otrzymuje je „z zewnątrz”<sup>4</sup>.

Takie ujęcie transcendencji świadczy, że oś poznawcza podmiot-przedmiot jest zawarta w samej strukturze świadomości. Uwaga ta chociaż wydaje się słuszna względem epistemologii Semeneki, to jednak kwestii pochodzenia idei nie rozstrzyga. Sugeruje jednak rozwiązanie kartezjańskie. Ale ono zostało na wstępie wykluczone. Aby znaleźć właściwe rozwią-

---

<sup>2</sup> Organon (I), 17, 51—2.

<sup>3</sup> Principia, 46; Organon (IV), 19.

<sup>4</sup> Organon (I), 52.

zanie należy zauważyć, że umysł nasz posiada idee ogólne, które są niezienne i konieczne np. idea trójkąta, człowieka oraz idee której przedmiotem jest to lub inne indywiduum. Jeżeli zaś idea jest formą rzeczy w umyśle, i jeżeli skutek nie może być większy od przyczyny, to oprócz zmysłów musi być drugie źródło idei<sup>5</sup>. Źródło to nazywa Semenenko umysłem, słowem lub rozumem. W jego domenę wchodzi prawdy arytmetyczne, geometryczne, logiczne oraz wzory istot rzeczy<sup>6</sup>. Jednym słowem „rzeczy” niematerialne, lub czysto idealne, które ze względu na swoją naturę nie mogą być w żaden sposób przekazane umysłowi przez zmysły<sup>7</sup>. Do tych ostatnich należą również istoty rzeczy materialnych. Stwierdza bowiem Semenenko, że jako boskie wzory muszą mieć godny swej naturze sposób przekazu. Nie mogą być przekazane drogą zmysłową, bo są ogólne i w sobie doskonałe. Stąd płynie nowe adagium Semenunki: „nulla idea habetur in intellectu, quae non fuerit sub signo”<sup>8</sup>. Przez „signum” należy rozumieć słowo pisane, mówione czyli po prostu nauczanie (disciplina)<sup>9</sup>.

Wyszczególnione dwa źródła idei można rozumieć w aspekcie ontologicznym, jako dwa sposoby objawienia się Absolutu, lub w aspekcie epistemologicznym, jako dwa sposoby ujęcia poznawczego bytu. Rozważmy najprzód aspekt epistemologiczny: Wiemy, że Semenenko przyjmuje trzy sposoby istnienia

---

<sup>5</sup> „Sed cum nos participemus formas rerum non solum quatenus in rebus inveniuntur, sed etiam aliqua ratione quatenus sunt in divino intellectu...” *Logica*, 821; zob. tamże, 238.

<sup>6</sup> *Logica*, 131.

<sup>7</sup> „Omnes res quae non cadunt sub sensus, iam vero illae etiam quae sensibiles sunt sed idealiter concipiuntur, non iam per figurae ingeruntur menti, sed per singula aliqua quae licet et ipsa sint sensibilia, non sunt tamen formae illarum rerum quae repraesentant, sed signa tantum”. *Tractatus*. 37—8. *Logica*, 306, 321.

<sup>8</sup> *Proemium*, 90.

<sup>9</sup> „Est itaque signum: Id quo intellecto aliud nobis in notitiam venit. Huiusmodi sunt: Numeri, figurae, gestus, maxime vero voces et termini, et qui ex eis constat sermo, tum denique quae sermonem repraesentant: litterae et scriptura.” *Proemium*, 89.

bytu. Każdy z nich objawia się pod właściwą sobie formą. Najbliższa jednak naturze umysłu jest forma bytu idealnego. Jest nią słowo rozumiane w sensie logicznym. Przez słowo można wyrazić również formę bytów materialnych i moralnych<sup>10</sup>. Porządek zależności byłby następujący: idea jest formą bytu w umyśle, słowo zaś jest formą idei, formą logiczną<sup>11</sup>. Byt przeto może być dany poznawczo bądź w sposób empiryczny, gdy np. widzę tę oto różę, bądź w sposób logiczny, gdy czytam lub słyszę opis tej róży.

Aspekt ontologiczny omawianej kwestii dotyczy najprzód radykalnego oddzielenia materii i ducha oraz przyjęcia jednego źródła kauzalnego dla obydwóch<sup>12</sup>. Po wtóre — trzeba tu zrobić odnośnik do koncepcji człowieka jako syntezy ducha i materii. Życie ducha stanowi poznanie. A zatem musi mieć ono to samo źródło co istnienie. Oczywiście czyni to Bóg przez pośrednictwo innych bytów już aktualnie świadomych<sup>13</sup>. I stąd zasada klasycznej filozofii o możliwościowym charakterze umysłu jest rozumiana przez Semenękę na sposób Leibniza<sup>14</sup>. Aby więc zaistniało poznanie muszę otrzymać rozum jako taki. Chodzi tu najprzód o aspekt funkcjonalny rozumu i najogólniej-

<sup>10</sup> Organon (IV), 56.

<sup>11</sup> Logica, 126.

<sup>12</sup> "Intellectus divinus manifestat se per formas rerum... Formae itaque, quae sunt in intellectu divino et quas nos intuemur sunt omnes mediatæ, i.e. percipiuntur a nostro intellectu per aliquod medium, quae tandem immediate ab intellectu nostro apprehenditur. Istae formae immediate duplicis sunt generis. Aliae formae immediatae sunt ipsae formae sensibiles rerum... Aliae vero formae immediatae sunt illae formae quibus res ideales teguntur." Logica 290.

<sup>13</sup> "Notetur impossibile esse ideam simplicis existentiae sine sermone, i.e. sine forma omnino formali. — Nam in forma reali est semper aliqua determinatio". Logica, 133.

<sup>14</sup> "Falsum est nihil esse in intellectu, nisi quod prius fuerit in sensu. Nam praeterquam quod Leibniti, satis opportune animadvertit: Nihil, inquiens, nisi intellectus ipse (scilicet oportuit ut iam fuerit in actu), id etiam verum est quod multa sint in intellectu quae nec prius nec postea in sensu sint, ut Deus ipse, Verum, Bonum, et maxime idea Entis". Logica, 46—7.

szy aspekt treściowy. Przez ten ostatni rozumię przede wszystkim ideę bytu i jej zawartość potencjalną czyli idee transcendentalne i ogólne. Takie ujęcie potencjalności umysłu, oraz wykluczenie natywizmu — utożsamiał się on bowiem według Semenienki z autonomią rozumu, co jest nie do pogodzenia z jego przygodnością<sup>15</sup> — spowodowało przyjęcie dwóch sposobów pochodzenia idei.

Powiedziano wyżej, że utworzenie idei polega na połączeniu z sobą pewnych elementów formalnie nazwanych jestestwem i formą, które to elementy umysł musi posiadać uprzednio. Jestestwo idei otrzymuje umysł przez to, że stał się rozumem. Albowiem jestestwem tym jest aktualna potencjalność treściowa idei bytu. Ona bowiem jest najogólniejszą zawartością treściową umysłu. Mówi Semenienko, że „zasady wszystkich idei są w duszy” albo, że umysł „od rozumu i jego światła bierze jestestwo rzeczy”<sup>16</sup>. Należy jednak od razu stwierdzić, że umysł tylko wtedy bierze od rozumu jestestwo, które ma przecież tylko status logiczny, gdy zostanie od zewnątrz pobudzony przez formę drugiego bytu. Chodzi tu po prostu o to, że umysł jest tylko czynny idealnie, a nie realnie. Nie może zatem stworzyć materiału dla swojej myśli, lecz materiał ten czyli treść musi otrzymać realnie skądinąd<sup>17</sup>.

Ostatecznie więc powstaje pytanie: w jaki sposób umysł ujmuje formy poznawcze? Sposób ten nazwijmy za Semenienką intuicją zmysłowo intelektualną<sup>18</sup>. Połączenie razem zmysłów i intelektu biernego zwraca uwagę z jednej strony na podwój-

<sup>15</sup> Logica, 136.

<sup>16</sup> Estetyka 24; Historiozofia, 8.

<sup>17</sup> „Cum ratio dicitur realis, intelligi debeat esse realis passive... rationem nostram activam esse idealiter tantum”. Logica, 36—7.

<sup>18</sup> „Ad intellectum simpliciter sumptum pertinet cognitio formarum per ideas, in quibus perceptis consistit scientia directa sive intuit'o”. Logica, 333; „...forma autem apprehenditur per intuitionem sive sensibilem sive intellectualem”. Logica, 348. Zamiennie z „intuicją zmysłowo-intelektualną” używam „widzenie” (visio), „bezpośrednie ujęcie” (apprehensio, perceptio). Czymś innym będzie w dalszych rozważaniach intuicja czysto intelektualna.

ną inteligibilność bytu, z drugiej zaś na ich funkcjonalne podobieństwo oraz podmiotową jedność. Można więc traktować je łącznie jako władzę poznawczą człowieka skierowaną na ujęcie przedmiotu, lub ściślej, jako władzę poznawczą w swej pierwszej czynności. Intuicja przeto nie jest osobną władzą lecz czynnością bezpośredniego ujęcia przedmiotu.

Bezpośredniość jest pierwszą kwalifikacją intuicji<sup>19</sup>. Znaczy to tyle, że przedmiot musi być dany bądź empirycznie, bądź logicznie. Jest to wyrażone o definicji idei. Do definicji tej Autor nasz przywiązuje wielką wagę. Jest tak dlatego, że na mocy definicji idea zachowuje najprzód treściową tożsamość z danym mi poznawczo bytem, po wtóre niesie w sobie konieczne odniesienie egzystencjalne do tegoż bytu. A zatem wrażenie jest treściowo tożsame z wyobrażeniem, a ono z ideą; wrażenie ma egzystencjalną łączność z transcendentnym przedmiotem, wyobrażenie z wrażeniem, a idea z wyobrażeniem. Idea więc jest czymś więcej niż obrazem czy odbitką bytu, jest ona formą bytu w umyśle<sup>20</sup>. Wprawdzie między ideą a jej przedmiotem są człony pośrednie, to jednak pełnią one tylko funkcję formalną i nie zmieniają w niczym twierdzenia, że intuicja jest bezpośrednim ujęciem przedmiotu. Od strony ontologicznej bezpośredniość ta jest tłumaczona funkcją siły jako trzeciej kategorii rzeczywistości.

Drugim przymiotem intuicji jest receptywność<sup>21</sup>. Najlepiej zrozumieć to przy pomocy analogii. Dostarcza jej swoista interpretacja widzenia. Aby zaistniał fizyczny akt widzenia wymagane są trzy elementy: przedmiot, podmiot i światło. Oko jednak jest tylko początkowo władzą widzenia. Podmiotem zaś staje się w samym akcie widzenia. W nim właśnie dokonuje się przejście z możności do aktu. Przedmiot jest tylko warunkiem widzenia, wprawdzie koniecznym, lecz tylko z racji „obecnego stanu rzeczy”. Natomiast przyczyną widzenia jest

---

<sup>19</sup> Logica, 313.

<sup>20</sup> Logica, 125; Organon (I), 7—10; Logica, 314.

<sup>21</sup> Organon (I), 52.



światło<sup>22</sup>. Ono przenosi do oka treść czyli formę rzeczy, i pozostawia ją w pamięci zmysłowej<sup>23</sup>. W taki sam sposób można mówić o „widzeniu duchowym”. Intelpekt bierny bowiem jest okiem ducha i wtedy widzi gdy przedmiot jest mu dany. Tak ujęta receptywność intuicji wyklucza konstrukcję przedmiotu. Intuicja charakteryzuje się wreszcie koniecznością. Konieczność zaś należy do przymiotów natury. Jeżeli więc zostaną spełnione warunki należące do natury widzenia, to samo widzenie musi zachodzić. Można by też posłużyć się tutaj analogią odbicia lustrzanego. Wyobraźnia jest bowiem zdaniem Semeneni miejsca gdzie odbija się wszystko to co materialne (*speculum naturae*). Umysł bierny z kolei jest wyobraźnią ducha. Jeżeli więc jest przedmiot i jest światło, to odbicie musi koniecznie nastąpić.

Przedstawione cechy intuicji znajdują również swe zastosowanie przy ocenie wartości i prawdziwości poznania otrzymanego tą drogą. Zanim jednak to nastąpi należy uprzednio rozważyć inną kwestię, a mianowicie, czym jest według Semeneni forma poznawcza. Intuicja przecież jest tylko bezpośrednim, receptywnym, koniecznym ujęciem formy bytu. A zatem czym ona jest?

Geneza tego pojęcia sięga do ujęć starożytnych. Wymienia Semeneni Platona, Arystotelesa, Porfirusza... Dyskusję z nimi prowadzi jednak tylko w aspekcie formalnym. Chodzi Semeneni o brak odpowiedniości ujęć dychotomicznych względem struktury zdania<sup>24</sup>. Początkowo więc termin forma miał tylko znaczenie formalne, uzależnione od funkcji, jaką pełni w zdaniu. Po prostu formą było to co się orzeka. Potem

---

<sup>22</sup> „*Ad actum visionis non solum necessarius est oculus, utpote subiectum, quae est etiam potentia receptiva visionis, non solum necessarium est id quod videtur, utpote obiectum quae est etiam conditio visionis; sed aequo iure et eadem necessitate requiritur lux, utpote vis movens et coniungens obiectum cum subiecto, quaeque hunc in modum est causa efficiens visionis*”. *Organon* (I), 71. *Logica*, 47.

<sup>23</sup> *Logica*, 310.

<sup>24</sup> *Klucz*, 48—53.

poprzez analizę — a posteriori jak mówi Autor<sup>25</sup> dochodzi do uściślenia rozumienia „formy”. Analizy te można przeprowadzić od strony epistemologicznej — wtedy rodzaje formy są tożsame z rodzajami idei, albo od strony ontologicznej. Rozważmy ten aspekt ostatni. Rozumienie „formy” można ująć jako korelatywne do rozumienia „jestestwa”. A więc, skoro jestestwo jest zasadą ujednostkowania, to forma jest czymś ogólnym co podlega ujednostkowieniu. Forma zatem byłaby tym co ujmowalne w definicji. Jest to w języku Semenienki tzw. forma istotna czyli zbiór tych przymiotów, determinacji, które należą do stałego wyposażenia danego bytu<sup>26</sup>. Jest to równocześnie forma wewnętrzna czyli zasada określająca byt. Stąd stwierdzenie, że byt istnieje przez swoją formę. Ponieważ warunkiem ujednostkowania jest materia, dlatego forma wewnętrzna organizuje materię. Wynikiem tej organizacji jest forma zewnętrzna, która jako zmienna jest przypadłościowa<sup>27</sup>. Dalszym sposobem zrozumienia znaczenia „formy” jest naświetlenie go przez przeciwstawienie tego co proste i tego co złożone. Forma jest tym co złożone. W tym widzi między innymi Semenienko różnicę w stosunku do Arystotelesa<sup>28</sup>. Złożoność formy z tzw. determinacji czyli form prostych do siebie już niesprowadzalnych wyraża się „prawem trójkąta”<sup>29</sup>. Forma więc wyższa zawiera wirtualnie formy niższe, jako że jest na nich nabudowana<sup>30</sup>.

Ponieważ forma od wewnątrz tkwi w jestestwie określając

<sup>25</sup> Proemium, 41—2.

<sup>26</sup> „Ogólne zaś przymioty w jedną ujęte całość stanowią formę”. Klucz, 46; „...to tylko zostawiamy formie, co w niej koniecznie od jestestwa pochodzi, pochodzi zaś to co w niej zawsze się znajduje. Już to samo bowiem, że się coś w niej nie znajduje czasem dowodzi, że nie od samego jestestwa, tylko skądinąd pochodzi.” Tamże, 49.

<sup>27</sup> j. w., Tractatus, 16.

<sup>28</sup> „U Arystotelesa zaś forma jest pojedynczą. I w tym błąd”. Soma-  
tologia, 13; Logica, 141 ns.

<sup>29</sup> Organon (IV), 55—6.

<sup>30</sup> „Forma enim superior virtualiter continet in se omnes inferiores”.  
Tractatus, 13.

jego istnienie, od zewnątrz zaś organizuje materię, dlatego przez formę również byt działa, i przez formę byt jest poznawany<sup>31</sup>. Wprawdzie forma bytu nie jest przyczyną poznania, lecz tylko warunkiem odbicia jej przez światło we władzy poznawczej, nie mniej jednak ona określa poznawalność bytu<sup>32</sup>. Teoria odbicia (*reflexio*) zachowuje tożsamość formy zewnętrznej bytu i formy zewnętrznej idei; dlatego mówi Semenenko, że forma jest wspólnym elementem albo elementem łączącym byt z myślą<sup>33</sup>.

Omówione funkcje i znaczenia formy ujmuje Autor w następującym określeniu: „formam esse id quod aliam rem ab alia distinguit, quod unamquamque determinat, circumscribit, perficit, in suo esse constituit”<sup>34</sup>.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na ewentualne powiązania terminologiczne z Kantem. Powiązania te sygnalizuje sam Semenenko<sup>35</sup>. Czy więc forma u Semeneki nie jest tym samym co zjawisko w filozofii Kanta? Oprócz zbieżności terminologicznych istnieją też pewne podobieństwa rzeczowe. Najpierw więc w obu wypadkach „zjawisko” czy „forma” jest tym co w życiu połocznym nazywa się „rzeczą”<sup>36</sup>. Po wtóre tak jak zjawisko nie jest rzeczą samą w sobie, lecz jest tylko przedstawieniem mającym znów swój przedmiot, który już nie może być oglądany<sup>37</sup>, tak i forma również tkwi w jestestwie, które nie może być oglądane. O ile jednak zjawisko nic nie przejawia z rzeczy samej w sobie, o tyle forma u Semeneki jest przejawem (*manifestatio*) jestestwa, na tej podstawie, że jestestwo przez nią istnieje i działa. Forma przeto nie istnieje

---

<sup>31</sup> *Logica*, 219, 349; *Tractatus*, 8.

<sup>32</sup> *Logica*, 46—7.

<sup>33</sup> *Proemium* 38; *Organon* (II), 22; *Organon* (IV), 55.

<sup>34</sup> *Logica*, 29; *Klucz*, 7.

<sup>35</sup> *Organon* (II), 5; *Logica*, 62—3.

<sup>36</sup> *Por. Kant I*, *Krytyka czystego rozumu*, PWN 1957, t. I, 27, odn. 1. *Logica*, 169, *Klucz*, 7.

<sup>37</sup> *Zob. Kant I*, j.w., 214; *por. tamże* 118, 205, 208, 420—50.

tylko podmiotowo, lecz również przedmiotowo<sup>38</sup>. W konsekwencji przeto, jak pojęcie rzeczy samej w sobie jest teoretycznie w teorii poznania Kanta zbędne, tak u Semenki jest ono niezbędne. Nie można więc rzeczowo utożsamić semenkiowskiej formy z kantowskim zjawiskiem. U podstaw tej różnicy leży odmienna u obu autorów teoria poznania. Albowiem teoria konstrukcji i teoria odbicia nie mogą dać — mimo łudzących podobieństw — wyników realnie tożsamych<sup>39</sup>.

Przyjęcie dwóch rodzajów inteligibilności bytu powinno w konsekwencji, już w etapie tworzenia idei, dać dwa typy poznania. Tak jednak nie jest. Bez względu bowiem na to czy formy rzeczy są nam dane bezpośrednio, czy pośrednio<sup>40</sup> są one zawsze widziane w ten sam sposób. Takie ujęcie świadczyłoby, że poznanie intuicyjne dokonuje się w obrębie świadomości; formy zewnętrzne natomiast bądź bezpośrednio (*phantasma*), bądź pośrednio (*verbum*) są tylko warunkiem, wprawdzie warunkiem koniecznym w obecnym stanie rzeczy, ale tylko warunkiem a nie przyczyną poznania intuicyjnego<sup>41</sup>. Naturalnie w zależności od sposobu pochodzenia formy zewnętrznej będą odmienne kwalifikacje oczywistości. Przy zrozumialności logicznej będzie oczywistość metafizyczna, a przy zrozumialności materialnej będzie oczywistość fizyczna. Ponieważ jednak „*nulla idea habeatur in mente nisi prius fuerit in signo*” dlatego oczywistość metafizyczna jest punktem wyjścia poznania intuicyjnego i kresem dojścia. Albowiem i oczywistość fizyczna może stać się metafizyczną. Jest tak dlatego,

---

<sup>38</sup> „*Falsum igitur est non dari in phenomenis formam obiectivam et realem, et eam tantum imponi ipsis a nobis*”. *Logica*, 63; „*Omne spatium dupliciter sumi debet, sicut et omnis alia forma, scilicet in re, cuius est forma, et in mente a qua apprehenditur, i.e. realiter et idealiter... Haec ergo vapulat Kant in sua theoria spatii, qui alium spatium non novit nisi ideale*”. *Logica*, 421.

<sup>39</sup> Różne sposoby rozumienia „formy” zob. Kamiński St., Leibniza koncepcja formy logicznej. *Stud. Phil. Christ.* 3 (1967)1, 296.

<sup>40</sup> *Proemium*, 10—12.

<sup>41</sup> *Logica*, 27.

że to co zmysły widzą w formie zewnętrznej, to umysł widzi w formie wewnętrznej, którą partycypuje wraz z ideą bytu. Aby jednak umysł widział formę wewnętrzną musi koniecznie otrzymać formę zewnętrzną. Intuicja przeto chociaż jest ujęciem bezpośrednim formy bytu, to jednak zawsze konieczny jest „pośrednik”, czyli — w języku Semenienki — forma zewnętrzna. Ponieważ forma ta spełnia rolę warunku poznania, a nie racji, przeto poznanie intuicyjne jest bezpośrednim ujęciem wprost (directe) formy bytu czyli tego co popularnie nazywa się przedmiotem <sup>42</sup>.

Ujęcie wprost formy bytu czyni zbędnym abstrakcję. Zresztą, na tym etapie abstrakcja jest niemożliwa. Abstrahować bowiem można tylko od czegoś znanego. Tymczasem postaci poznawcze zmysłowe (phantasma, verbum) jako zmysłowe są dla umysłu nieznanne. Idealizacja postaci zmysłowych dokonuje się jednak już w intuicji, gdyż umysł ujmuje prostym aktem wglądu równocześnie to, co zmysły widzą, jako proste i niezłożone w formie zewnętrznej <sup>43</sup>. Wiemy jednak, że forma bytu nie jest prosta lecz złożona. Skoro więc w akcie intuicji umysł ujmuje jako obiektywne i realne tylko elementy proste, to powstaje pytanie na jakiej podstawie elementy te łączy w jedną całość i jako formę odnosi do właściwego jej jestestwa? Dopiero bowiem to odniesienie konstytuuje ideę jako taką. Pytanie to dotyczy więc podstaw prawdziwości idei. Prawdziwość bowiem to dostrzeżenie koniecznego związku formy z jestestwem, a ponieważ wszystkie idee są zdaniem Semenienki prawdziwe, zatem jaka jest podstawa prawdziwości poznania intuicyjnego?

Rozstrzygnięcie pozytywne powyższego pytania nie może jednak nauki zadowolić. Chociaż bowiem poznanie intuicyjne jest bezpośrednie, obiektywne i realne, to jednak — mimo wykluczenia tożsamości treściowej formy bytu i zjawiska w kantowskim rozumieniu <sup>44</sup> — dotyczy tylko formy bytu.

<sup>42</sup> Logica, 102.

<sup>43</sup> Proemium, 78 ns.

<sup>44</sup> Por. odn. 38.

Poznanie naukowe natomiast ma na względzie byt czyli ma być poznaniem obiektywnym i realnym nie tylko formalnie ale i materialnie<sup>45</sup>. Co jest więc racją naukowości poznania?

### 3. CEL POZNANIA NAUKOWEGO

Zagadnienie celu poznania naukowego rozpatrzmy w trzech aspektach: w aspekcie przedmiotu — w aspekcie skutku, oraz kryteriów.

W poprzednich paragrafach wskazywano niejednokrotnie, że przedmiotem poznania naukowego jest byt. Ponieważ jednak według Semenki byt jako taki nie jest bezpośrednio — jak w tomizmie —<sup>1</sup> w transcendentnej relacji do umysłu lecz przez swoją formę, dlatego kwestia ta wymaga uściślenia. Każdy byt istniejący jest jednostkowy. Forma przez którą dany jest władzy poznawczej jest również zindywidualizowana. Stwierdzenie to budzi jednak zastrzeżenia względem bytów idealnych, którym Semenka przyznał odrębny status ontyczny. Jak bowiem zrozumieć, że idee, które z natury wydają się być ogólne są dane w sposób jednostkowy? Owszem przyznaje Autor, że ogólność należy do natury bytów idealnych, ale tylko wtedy gdy są myślane, bo tylko wtedy są prawdziwymi ideami. Natomiast gdy idea zostaje zobiektywizowana w mowie lub piśmie wtedy jawi się poznającemu umysłowi w postaci zindywidualizowanej. Semenka przyjmuje bowiem, że słowo jest jakby — materią, w której to co ogólne zostaje wyrażone w sposób indywidualny<sup>2</sup>. Zakładając więc, że mate-

---

<sup>45</sup> Logica, 168, 238.

<sup>1</sup> Zob. Krąpiec M. A., Realizm ludzkiego poznania, Poznań 1959, 186.

<sup>2</sup> "Imo hoc obiectum vitae spirituum, licet origine divinum, tamen ante ipsorum spirituum confirmationem et antequam ipsi illud obiectum sibi assimilaverint, debet eisdem proponi sub specie aliqua Deo externa, ac proinde creata; quod fit relate ad animos nostros ope sermonis... sub qua nobis accidentia spiritualia proponuntur... Haec est illa quam nuncupare possumus materiam spiritualem, et quam saepius

riał poznawczy, czyli formy umysł otrzymuje z zewnątrz, od drugiego bytu, trzeba przyjąć, że formy te istnieją na sposób indywidualny.

Forma jednak, chociaż zindywidualizowana nie jest w sobie prosta, ale złożona. Tylko wtedy bowiem może istnieć<sup>3</sup>. I właśnie umysł bierny jest tą władzą poznawczą, która ujmując bezpośrednio formę bytu potrafi zobaczyć w niej elementy proste i zapodmiotować je w tym co nazywa się jestestwem idei, czyli po prostu istotą. Samo jednak zobaczenie, jak i zapodmiotowanie nie jest fizyczne, ale myślnie czyli idealne, dlatego stanowi ideę. Bez względu jednak na to czy idea ta jest realna — gdy byt jest dany bezpośrednio w swej własnej formie<sup>4</sup>, czy jest idealna — gdy zachodzi abstrakcja od empirycznych danych<sup>5</sup> — to jednak jest ona ujęciem tylko formy bytu samej w sobie, czyli w sposób ogólny<sup>6</sup>. Słusznie więc stwierdza nasz Autor, że poznanie intuicyjne nie jest jeszcze w pełni poznaniem naukowym. Ono bowiem ma dotyczyć bytu jako takiego, a nie tylko jego formy. Przemawia za tym fakt, że poznanie jest podstawą działania, które przecież zawsze jest skonkretyzowane<sup>7</sup>. Od strony zatem przedmiotu celem poznania naukowego jest dotarcie do bytu samego w sobie czyli do jestestwa<sup>8</sup>.

Z powyższych analiz jasno wynika, że poznanie naukowe zmierza nie do opisu, lecz do wyjaśnienia bytu. Myśl tę Autor

---

vocavimus quasi-materiam substantiarum seu formarum spiritualium. Logica, 405—6; "...substantiis vero spiritualibus accidentia esse ex quasi materia quae est ratio..." Tamże 402.

<sup>3</sup> "Nihil in rerum natura potest existere quod est omnino simplex, metaphisice scilicet". Logica, 416.

<sup>4</sup> Organon (II), 20.

<sup>5</sup> Proemium, 39, 41, 52.

<sup>6</sup> Proemium, 10.

<sup>7</sup> Logica, 311—312.

<sup>8</sup> Hinc patet quod obiectum cognitionis nostrae est forma realis rerum; hanc solam tenemus realiter; omnis deinde cognitio nostra de re ipsa, et scientia, est formalis tantum et idealis. Logica, 37.

formuluje na wielu miejscach swoich pism<sup>9</sup>. Tym samym więc cel poznania naukowego mieści się w klasycznym ideale wiedzy<sup>10</sup>. Ideał ten jednak jest u Semeneki rozumiany na sposób augustyński. Nauka bowiem ma podawać tłumaczenie ostateczne rzeczywistości. Aby jednak wprost nie odnosić się do Boga, należy odwołać się do idei jako wiecznych zasad tłumaczących to co zmienne. Zasady-idee jako wewnętrzne racje bytu<sup>11</sup> konstytuują ostatecznie świat idealny (*mundus intelligibilis*), który jest wzorem dla świata widzialnego. Sformułowanie i uprawomocnienie tych zasad-idei będzie należeć do filozofii.

Celem poznania naukowego od strony rezultatu jest jednolity system wiedzy. Jest to system przedmiotów idealnych powiązanych zależnościami logicznymi. Jest on więc raczej funkcją filozofii. Nie mniej jednak ujęcie to świadczy o idealistycznym — w przeciwieństwie do pozytywistycznego — traktowaniu nauki. Na tym jednak nie koniec. Albowiem idealistyczne pojęcie do nauki przechodzi u Semeneki w aprioryzm. Wtedy zaś ocena całości jest raczej jednoznaczna. Zostanie to omówione w dalszych częściach pracy.

Pozostaje jeszcze do omówienia cel poznania naukowego w aspekcie kryteriów. W definicjach nauki stwierdza Semeneko, że poznanie naukowe powinno być pewne i oczywiste<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> "Ea est scientia, quae rei alicuius aut veri dat certa principia et definitiones, et per rectas relationes et consequentias devenit ad evidentiam rectamque conclusionem". Proemium, 14; "Cognitio certa et evidens rei, rei inquam, qua late patet, scilicet in eius causis, et natura, et ultimo fine". Logica, 21: Credo, 71.

<sup>10</sup> Zob. Kamiński St., *Pojęcie nauki...*, 25—8; Kamiński St. i Krąpiec M. A., *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962, 12 ns.; Stępień A. B., *Wprowadzenie do metafizyki* 27—30; Chojnacki P., art. cyt., 4—7; Moreau J., dz. cyt., 37—59;

<sup>11</sup> "Sed philosophia non innititur factis, tamquam principiis suis, sed innititur ideis, et si de ideis-principiis res sit, istae erunt transcendentales quae in formula logica continentur, imo ipsa formula. — Proindeque ratio humana debet prius his ideis instructa esse, antequam devenit ad iudicanda facta". Logica, 339.

<sup>12</sup> Por. odn. 9.



O jaką pewność i oczywistość tu chodzi? Spotkaliśmy się już z oczywistością, która była funkcją bezpośredniego ujęcia formy bytu. Oczywistość ta daje w konsekwencji pewność. Jest to jednak tylko pewność widzenia. Jeżeli jednak to co widzę chcę przekazać komuś drugiemu, albo nawet sam chcę zrozumieć, wtedy oczywistość i pewność intuicji nie może absolutnie wystarczyć. Nauka przecież ma na względzie to, co w żaden sposób nie może być dane w sposób bezpośredni. Byt sam w sobie nie jest przedmiotem intuicji. Powstaje przeto konieczność wnioskowania, które byłoby nie tylko poprawne logicznie, ale i prawdziwe.

Spełnienie takich założeń postuluje uprzednio pewne dane ontologiczne np. że byt i jego forma są czymś jednym. Założenie to jest podstawą do wnioskowania z formy bytu na byt sam w sobie. Ponieważ wnioskowanie jest funkcją rozumu, dlatego założenie ontologiczne musi zostać uprzednio uświadomione i uprawomocnione przez rozum jako taki. I gdy to nastąpi w ramach filozofii wtedy pewność percepcji przedmiotu (*certitudo obiectiva*) i pewność myślenia o przedmiocie (*certitudo subiectiva*) są czymś jednym i stanowią pewność naukową (*vera certitudo*)<sup>13</sup>. Pewność zatem, która ma być kryterium poznania naukowego jest funkcją wnioskowania. Stąd konkluzja Semenienki, że cała nasza wiedza jest tylko wnioskiem<sup>14</sup>.

Reasumując można powiedzieć, że klasyczny ideał wiedzy, jako poznania tłumaczącego rzeczywistość przez wskazanie na ostateczne przyczyny został u Semenienki od strony metodologicznej rozpracowany w duchu racjonalistycznym. Było to możliwe dlatego, że sam ideał nauki był rozumiany przez pryzmat filozofii augustyńskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że aspekt wzorczy rzeczywistości był w teorii nauki Semenienki podstawowy. Ponieważ zaś przyczyna wzorcza obejmuje w so-

---

<sup>13</sup> *Logica*, 295—311.

<sup>14</sup> "Cała wiedza jest wnioskiem tylko, a nie prawdziwym poznaniem istoty rzeczy". *Credo*, 14; por. odn. 9.

bie inne przyczyny stąd łatwo już było do utożsamienia relacji przyczyna-skutek z relacją racja-następstwo, a w konsekwencji do koncesji na rzecz metodologicznego racjonalizmu.

#### 4. METODA POZNANIA NAUKOWEGO

Mówiąc o metodzie poznania naukowego uwzględni się tylko znaczenie węższe metody i to tak w sensie ogólnie metodologicznym — chodzić więc będzie o odpowiedni dobór i układ czynności poznawczych zmierzających do zbadania danego przedmiotu w określonym aspekcie ze względu na dany cel<sup>1</sup> — jak i w sensie semenenkowskim. Albowiem omawiany Autor wyróżnia tzw. metodę wielką i małą. Pierwsza odnosi się do konstrukcji nauki jako systemu wiedzy. Druga zaś — ona będzie przedmiotem omówienia — „odnosi się do pojedynczych rozumowań”. Bez względu jednak na to rozróżnienie istota metody polega na sposobie przejścia od zasad do wniosków. Sposób ten decyduje o wartości i skuteczności metody<sup>2</sup>.

Ideał wiedzy pewnej i oczywistej z jednej strony, z drugiej zaś idealistyczne podejście do nauki przechodzące w racjonalizm metodologiczny wskazują, że metod poznania naukowego należy szukać w podstawowych czynnościach rozumu. Potwierdza to sam Semenenko stwierdzając, że „metoda to nic innego nie jest, tylko droga czyli kolej, której się umysł albo rozum trzyma w myśleniu lub rozumowaniu”. Rozum bowiem jest z natury władzą nieomylną<sup>3</sup>. Należy zwrócić uwagę, że oddzielenie umysłu i rozumu oraz myślenia i rozumowania nie jest tu przypadkowe. Przeciwnie, wskazuje ono, iż oś poznawcza przedmiot-podmiot zawarta jest w obrębie świadomości poznawczej.

Naturę umysłu stanowi myślenie. Ono jest jego aktem. Akt

---

<sup>1</sup> Stępień A. B., O metodzie teorii poznania, Lublin 1966, 35.

<sup>2</sup> Klucz, 21—2.

<sup>3</sup> „Ratio non est nata errori”. Logica, 13; Tamże, 366.

ten realizuje się w pojęciowaniu, sądzeniu i rozumowaniu. Ponieważ jednak idea — wróćmy do terminologii Autora — jest tylko ukrytym sądem dlatego obie te czynności umysłu, jako bezpośrednio ujmujące przedmiot są prostym myśleniem, w przeciwieństwie do rozumowania, które jest myśleniem pośrednim. W tym ujęciu myślenie bezpośrednio ma dostarczać zasad, myślenie zaś pośrednie wyprowadzać wnioski. „Zasady” należy tu rozumieć na wzór matematyczny, jako pewniki, które same nie wymagają dowodu, są natomiast dla niego przesłankami. Również „wyprowadzanie następstw” pojmuje Semenenko na ten sam model. Twierdzi on bowiem, że prawa logiki są tożsame z prawami matematyki<sup>4</sup>.

Te ogólne stwierdzenia wskazują niewątpliwie na dedukcyjny model uprawiania nauki. W związku z tym rodzi się pytanie czy w teorii nauki Semenenko są uświadomione wszystkie elementy należące do tego modelu?<sup>5</sup>

Rozważmy więc kolejno założenia logiczne, realne oraz dyrektywy uznawania założeń i wniosków.

Zgodnie ze schematem triad przyjmuje Semenenko trzy zasady logiczne, które od strony metodologicznej pełnią funkcję reguł myślenia. Są to zasady substancjalności, przyczynowości i tożsamości. W istocie jednak są one tylko partykularyzacjami naczelnej zasady bytu<sup>6</sup>. Zasady te, to „stała” umysłu, w przeciwieństwie do zmiennej treści. Można więc powiedzieć że konstytuują one naturę myślenia jako myślenia, albo — w ter-

<sup>4</sup> „Cum videmus alias ideas ab alias procedere, produci, ab ipsisque pendere, hinc admittatur necesse est prima aliqua idea, ex qua omnes procedant ab ipsaque pendeant; sicut in arithmetica omnia procedunt ex unitate, et omnia ex puncto in mathematica. Hoc argumentum mathematicae et arithmeticae maxime ad rem facit, nam vix iam praecudit omni ingenio quod vellet in ideis in infinitum retrocedere... Iam vero argumento mathematico nihil est evidentius... Certe eadem est lex mentis humanae in mathematica, quae et in logica”. Logica, 130.

<sup>5</sup> Zob. Kamiński St. i Krapiec M. A., Z teorii i metodologii metafizyki, 346 ns.

<sup>6</sup> Principium proprii, causalitatis, identitatis, entis. Klucz, 14—30; Logica, 237—9; Credo, 13; Organon (I), 45—9.

minach Semeneni — stanowią formę umysłu. Ponieważ poprzez formę byt działa, zatem różny sposób działania umysłu jest podstawą do przyjęcia powyższych zasad<sup>7</sup>. Pojęciowanie przeto jest ufundowane na zasadzie substancjalności, wydawanie sądów na zasadzie przyczynowości, wnioskowanie natomiast czerpie moc obowiązującą z zasady tożsamości.

Zasady te wyraża Semenenko w pewnych formułach. Ujmują one koniecznościowe relacje zachodzące między formalnymi elementami aktu myślenia jako aktu. Zasadę substancjalności wyraża formuła: „forma należy do jestestwa”. Schemat ten ma zastosowanie przy tworzeniu idei<sup>8</sup>. Aby bowiem utworzyć ideę człowieka muszę dokonać syntezy właściwości istotnych, czyli determinacje szczegółowe ująć w sposób ogólny. Łatwo zauważyć, że mamy tu do czynienia z indukcją. W związku z tym powstaje pytanie jaki to jest typ indukcji?<sup>9</sup> Najpierw należy wykluczyć „indukcję jońską” rozumianą jako przejście od treści do zakresu. Wykluczenie to jest uzasadnione nie tym że omawiany Autor w ogóle o niej nie wspomina, lecz tym co powiedziano wyżej odnośnie charakteru idei. Wyklucza również Semenenko czysto empiryczne ujęcie indukcji

<sup>7</sup> Klucz, 26—9; „Tot [principia] erunt quot essentiales, i.e. necessariae relationes inter ens et formam.” Proemium, 23—7.

<sup>8</sup> „Pierwszą zasadą myślenia jest pojęcie przymiotu, albo tego co własne, własności, a najlepiej własnego. Jest to pojęcie, że coś nie jest samo w sobie, niezależne, ale że należy do czegoś innego, jest jego własnością. Np., że kolor należy do ciała, tak samo zapach, smak, ciężar, itd. Idąc dalej pojmujemy, że samo ciało należy do człowieka, albo do zwierzęcia... Są to przymioty albo własności należące do jakiegoś jestestwa. Lecz tu nie mówimy o przymiotach lub własnościach pojedynczych takich lub takich; tu mówimy o samejże zdolności i konieczności myśli naszej, podług której może i musi osądzić i wiedzieć, że to do czegoś należy, a tamto nie należy, że to jest własnością a tamto nie jest własnością niczyją. Ten powód wewnętrzny, podług którego myśl tak sądzi nazywamy zasadą własnego [z. substancjalności]”. Klucz, 15—6; „In omni idea [simplici] subest principium proprii et via inductionis” Organon (II), 16; Klucz, 22—3; Proemium, 31—2.

<sup>9</sup> Zob. Czeżowski T., Odczyty filozoficzne, Toruń 1958, 72—82, 116—124.

przedstawione przez Bacona<sup>10</sup>. Owszem proces dochodzenia do idei nazwany przez Semenenkę indukcją polega na przejściu od zakresu do treści, lecz same dane empiryczne bez operacji intelektu nie wystarczą. W związku z tym odwołuje się Autor do rozumienia indukcji zaprezentowanej przez Arystotelesa. Po prostu nazywa ją „epagoge”<sup>11</sup>. Stwierdzenie to wskazywałoby, że mamy tu do czynienia z transfenomenalną indukcją heurystyczną, która nie jest w ogóle rozumowaniem, lecz niedyskursywnym przejściem od zbioru konkretów do ogólnej treści<sup>12</sup>.

Są tu konieczne jednak pewne zastrzeżenia. Jeżeli bowiem arystotelesowska „epagoge” dochodziła do ogólnej treści ze zbioru konkretów, to u Semeninki — w związku z odmienną koncepcją bytu, jak również z wielością form nakładających się jako coraz doskonalsze determinacje bytu — indukcja ma moc obowiązującą względem konkretnego, jednostkowego bytu. W nim bowiem umysł widząc poszczególne determinacje równocześnie widzi — dzięki teorii iluminacji — ogólną treść.

Zasada przyczynowości wyraża się w formule: „jestestwo łączy formę” (*ens causat formam*). Jest ona podstawą, tworzenia sądów. Jest to zrozumiałe na tle uprzednich założeń. Skoro bowiem idea jest ukrytym sądem — powstała przecież przez syntezę kategorii — to proces można odwrócić, i przez analizę idei ogólnej wyprowadzić z niej kategorię. Sposób ten nazywa

---

<sup>10</sup> „Inductio, illa celeberrima Baconii ratiocinatio, quae ab ipso ita fere definitur: Iudicium, ubi uno eodemque mentis opere, illud quod queritur, et invenitur et iudicatur. Neque enim per medium aliquod res transigitur, sed immediate, eodem fere modo quo fit in sensu. Ubi quot verba. tot fere errores et ineptiae”. *Logica* 226.

<sup>11</sup> „Iamvero hanc inductionem optime noverat Aristoteles, qui eam constanter 'epagoge' vocat, et definit viam esse a particularibus ad universale. Et sane uti patet, nihil aliud est inductio nisi a particulari ad universale conclusio”. *Logica*, 227.

<sup>12</sup> Zob. Krąpiec M. A., *Realizm...*, 245—79; Kamiński St., i Krąpiec M. A., *Z teorii i metodologii metafizyki*, 150—58.

Semenenko dedukcją w znaczeniu węższym i rozumie ją jako przejście od treści ogólnej do szczegółowej<sup>13</sup>.

Tak rozumianą indukcję i dedukcję, jako korelaty tzw. myślenia bezpośredniego można uznać jako dwa sposoby dochodzenia do definicji. W pierwszym wypadku byłaby to definicja realna, w drugim zaś nominalna orzeczników<sup>14</sup>.

I wreszcie zasada trzecia tożsamości. Wyraża się ona w formule następującej: „jestestwo i forma są czymś jednym” (ens et forma debent esse unum). Konieczność tej zasady wynika stąd, że poprzednie dwie dotyczyły tylko formalnego ujęcia bytu. Wiedza zaś formalna, czyli dotycząca jedynie formy bytu bądź istotnej, bądź przypadłościowej nie jest jeszcze poznaniem naukowym. To ostatnie przecież ma dotyczyć bytu jako takiego. Ponieważ zaś byt sam w sobie jest niewidoczny, dlatego powstaje potrzeba wnioskowania z formy bytu na byt sam w sobie. Wnioskowanie to czerpie moc obowiązującą właśnie z zasady tożsamości. Sposób postępowania zawarty we wnioskowaniu nazywa Semenenko metodą „zrównania” (m. aequationis). Jest to po prostu metoda dedukcyjna rozumiana w sensie szerszym, rozumiana jako przechodzenie od racji do następstwa za pośrednictwem terminu średniego. Jeżeli Autor nazywa ten sposób metodą „zrównania”, to zapewne dlatego, że ujmuje ją na wzór matematyczny<sup>15</sup>, a to z kolei wskazuje na to, że naukowej dedukcji stawia wymaganie, by zakresy podmiotu i orzeczenia były równoważne<sup>16</sup>.

Wszystkie zasady, formuły, metody stanowią zdaniem Semenienki rozum jako taki, który gdy zostanie zaktualizowany i uświadomiony staje się formą i regułą myślenia<sup>17</sup>. Wiemy

<sup>13</sup> „Deductio itaque est conclusio ex idea ad categorias, sive ex forma universali ad formas particulares. Notandum porro nos hic deductionem in multo angustiori sensu accipere...” *Logica*, 232; *Proemium*, 32; *Organon* (II), 16; *Klucz*, 23, 117.

<sup>14</sup> *Logica*, 170.

<sup>15</sup> *Klucz*, 28; *Logica*, 237.

<sup>16</sup> Zob. Kamiński St., Krąpiec M. A., *Z teorii...*, 218.

<sup>17</sup> „Dicimus itaque lumen illud a Deo participatum, et quod revera fit aliquid animae nostrae, esse ipsam formam nostrae rationis quae

już, że aktualizacji podstawowej dokonuje byt aktualnie świadomy. W związku z tym zasady te — ponieważ udzielony akt myślenia sam jest formą bytu świadomego — mają zastosowanie obiektywne. Natomiast uświadomienie sobie „rozumu jako takiego” może iść w kierunku funkcjonalnym oraz treściowym. W pierwszym wypadku otrzymujemy wymienione wyżej zasady, formuły i metody czyli tzw. prawo myślenia. Prawo to jest uznawane przez Semenękę na podstawie intuicji czysto intelektualnej<sup>18</sup>. Jest ona odmienna od intuicji zmysłowo-umysłowej znanej z poprzednich paragrafów. Tej ostatniej przysługuje pierwszeństwo genetyczne, pierwszej natomiast logiczne. I dlatego umożliwia ona intuicję zmysłowo-umysłową.

Aby wyjaśnić tak sformułowaną zależność między obiema intuicjami należy pamiętać, że prawo myślenia jest wrodzone umysłowi w stanie potencjalnym, i że jego aktualizacja dokonuje się przez drugi byt świadomy, który za pośrednictwem mowy przekazuje rozumowi potencjalnemu tak determinacje realną jak i idealną. Czyli inaczej, dzięki swej aktualizacji umysł może widzieć równocześnie i to co konkretne i to co ogólne. Jeżeli jednak to co konkretne umysł widzi za pośrednictwem formy obiektywnej bytu istniejącego, to ogólność jako taka jest funkcją samego umysłu. Oczywiście ma ona tylko walor formalny. Dlatego umysł aby widzieć samego sie-

---

*exprimitur per formulam logicam... Ita sumptum hoc lumen non est ipse intellectus agens, sed est eius forma, lex, ac principium actionis quo et per quod agit.* Logica, 331.

<sup>18</sup> „Dość pomyśleć o tym co twierdzi, aby widzieć tę prawdę [forma należy do jestestwa]... w tym razie jestem zwolennikiem i wyznawcą intuicji w tym jednym razie. Każdy ma intuicję, a tu nazwę po polsku wgląd, ma wgląd tedy w tę prawdę, że forma należy do jestestwa, i tak należy, że forma bez jestestwa istnieć nie może; rozumie się, jeżeli nie rzeczywiście, tedy przynajmniej myślnie. Oto jest prawdziwa intuicja.” Biesiady Filozoficzne (IV), 199; „Intuicja jest, prawdziwa intuicja; ale tylko w jednym przypadku: kiedy idzie o naszą formułę logiczną. Tylko formuła logiczna jest przedmiotem i ciągłym przedmiotem wglądu myślnego”. Tamże, s. 199. Logica, s. 333, 348.

bie nie potrzebuje żadnego pośrednika. Sam dla siebie jest przejrzysty. Zaznacza to Semenenko stwierdzeniem, że tylko w jednym wypadku jest zwolennikiem intuicji tzw. czystej intelektualnej. Związek tej intuicji z teorią oświecenia będzie omówiony na innym miejscu.

Jeżeli chodzi o sposób uznawania definicji realnych i nominalnych, jako następnych założeń naukowej dedukcji Semeneki, to należy odwołać się do oczywistości będącej wynikiem bezpośredniego ujęcia formy bytu. Oczywistość ta narzuca przyjęcie pewnych warunków tak przedmiotowych jak i podmiotowych. W pierwszym wypadku chodzi o prostotę przedmiotu, a w drugim o jasność ujęcia<sup>19</sup>.

Wiadomo już, że forma bytu, jako bezpośredni przedmiot intuicji zmysłowo-umysłowej jest zbiorem coraz doskonalszych determinacji. Determinacje te, jako właściwości istotne można nazwać elementami prostymi. Podmiotowo odpowiadają im kategorie, językowo zaś słowa, które wyrażają definiens<sup>20</sup>. Atrybuty te umysł widzi równocześnie zmysłowo i umysłowo oraz spontanicznie syntetyzuje w jedną formę. Synteza ta, jeżeli chodzi o aspekt treści, jest możliwa dlatego, że rozum jako taki niesie również w sobie ideę bytu<sup>21</sup>. Idea ta zawiera w sobie wszystkie idee transcendentalne i ogólne<sup>22</sup>. Funkcjonują one jednak w umyśle nie jako gotowe treści, lecz jako światło w którym umysł widzi przynależność tych a nie innych elementów prostych do danej formy. Ponieważ światło intelektualne jest wspólne dla wszystkich umysłów, dlatego idee tak realne jak i idealne są nie tylko prawdziwe, czyli zgodne ze swoim przedmiotem, lecz i ogólnie ważne, czyli zgodne z poznaniem wszystkich innych podmiotów<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Logica, 163—5.

<sup>20</sup> Logica, 141 ns., 170.

<sup>21</sup> "Dans le monde intellectuel, c'est l'idée de l'Être que la raison humaine voit la première et l'Être est comme une lumière, il est le milieu par lequel et dans lequel, la raison voit tout le reste du monde intellectuel, contenu dans le langage". Towiański, 126; Logica, 107, 32.

<sup>22</sup> Logica, 137—140.

<sup>23</sup> Logica, 335.



Światło intelektualne ma moc obowiązującą tylko w obrębie świadomości poznawczej. Aby zachodziło poznanie musi być dana obiektywna treść. Dokonuje się to w bezpośrednim ujęciu formy bytu. Z kolei zaś aby ujęcie to było prawdziwe muszą być spełnione liczne warunki. Pierwsza grupa warunków, tzw. „poprzedzająca” akt ujęcia poznawczego dotyczy samych władz poznawczych. Zmysły zatem muszą być zdrowe, a umysł już zaktualizowany. Czyli po prostu władze te muszą być zdolne do poznania. Warunki towarzyszące takie jak np. to, by jakiś przedmiot ująć kilka razy, w różnych aspektach, całościowo, stanowią drugą grupę warunków prawdziwości ujęcia bezpośredniego. I wreszcie grupa ostatnia: warunki następcze. Chodzi tu o to, czy dane ujęcie nie jest sprzeczne z inną oczywistą prawdą, lub ze świadectwem innych. Warunki te pełnią rolę confirmacji. Tak rozbudowana „aparatura” świadectw prawdziwości ujęcia bezpośredniego (*testes veritatis*)<sup>24</sup> ma zapewnić w stopniu maksymalnym zgodność z rzeczywistością czyli prawdziwość idei. One bowiem, jako definicje realne i nominalne stanowią założenia dla naukowej dedukcji, która jest jedynym narzędziem dotarcia do bytu samego w sobie.

Jeżeli chodzi o dedukcję naukową, to jedyną formą jej — zdaniem Semenienki — jest sylogizm. Dyrektywami tego typu poznania są reguły poprawności sylogizmu sformułowane przez logikę tradycyjną<sup>25</sup>. Powstaje jednak pytanie na czym opiera się pewność rozumowań sylogistycznych? W tym względzie odwołuje się Semenienko do „formy sylogizmu”<sup>26</sup>. Chodzi tu zapewne o sposób układu poszczególnych zdań w rozumowaniu, a ściślej o układ mający na względzie relacje zachodzące między zdaniami w aspekcie syntaktycznym<sup>27</sup>. Relacje te według naszego Autora są tożsame z prawem myślenia jako ta-

<sup>24</sup> *Logica*, 309—348.

<sup>25</sup> *Logica*, 258—80.

<sup>26</sup> *Organon* (I), 21.

<sup>27</sup> Por. Kamiński St., Leibniza koncepcja formy logicznej, *Stud. Phil. Christ.* 3 (1967)1. 296—7.

kim. Skoro więc prawu myślenia przysługuje wyłącznie oczywistość czysto intelektualna, to pewność wynikania sylogistycznego opiera się właśnie na tej oczywistości. Dlatego mówi Semenenko przy sylogiźmie o oczywistości logicznej, która przy jego założeniach najpierw stanowi syntezę oczywistości przedmiotowej i podmiotowej, a w konsekwencji gwarantuje pewność absolutną wniosku.

Wydaje się, że tak ujęta dedukcja naukowa jawi się jako łańcuch oczywistości. Stwierdzenie to należy jednak rozumieć nie w tym sensie jako by każde zdanie rozumowania sylogistycznego przejawiało ten sam rodzaj oczywistości. Tak bowiem nie jest. Jeżeli przesłankom przysługuje oczywistość bądź fizyczna, bądź metafizyczna, to wnioskowi zawsze tylko moralna. Nie mniej jednak wszystkie trzy rodzaje oczywistości są ufundowane na oczywistości czysto logicznej prawa myślenia. I w tym sensie można mówić o dedukcji, jako łańcuchu oczywistości. Konkluzję tę potwierdza sam Autor gdy przeciwstawia ludzki sposób poznania boskiemu. Oba te sposoby nazywa widzeniem (*visio*). Jednakże ze względu na przygodność umysłu widzenie ludzkie jest (chodzi tu o poznanie bytu samego w sobie) zawsze dyskursywne, podległe rozwojowi (*visio successiva et discursiva*)<sup>28</sup>.

Próba odczytania metod poznania naukowego wskazuje na zasadnicze powiązania Semenunki z klasyczną teorią nauki. Następująca deklaracja Semenunki jest nadzwyczaj wymowna: Nawiązując mianowicie do systemu Arystotelesa wyraża się z wielkim aplauzem na temat jego osiągnięć z dziedziny logiki. Zalicza do nich teorię definicji (orzeczenie powszechnego) i teorię sylogizmu (dowodzenie wniosku). Te dwie teorie, jako „zdrową część” nauki Stagiryty chce nasz Autor przyjąć i potwierdzić pokazaniem, że również rzeczywistość („prawdziwe rzeczywiste”) w swej formalnej strukturze jest tożsama ze strukturą aktu myślenia („prawdziwe myślnie”)<sup>29</sup>.

---

<sup>28</sup> *Logica*, 133.

<sup>29</sup> *Studio critico sull'Averroee...*, Roma 1861, 21 ns.

Przy takich założeniach należało z jednej strony zmodyfikować ontologię, z drugiej zaś dać swoistą interpretację prawa myślenia. I właśnie interpretacja ta sprawiła, że chociaż prawo to w strukturze naukowej dedukcji ma to samo miejsce co aksjomaty w Arystotelesa teorii, to jednak operatywność jego wskazuje na racjonalistyczno-apriorystyczne filjacje Semenienki. Przejawiły się one tak w sposobie uzasadniania twierdzeń naukowych, jak również w sposobie zdobywania założeń.

## 5. KONKLUZJA

Ujmując całościowo elementy omówione w poszczególnych paragrafach należy stwierdzić, że koncepcja nauki Semenienki jest nader swoista. Niewątpliwie można łatwo wskazać liczne jej powiązania historyczne. Wydaje się jednak, że to ma tylko wartość pomocniczą. Decydujący bowiem jest fakt, że zapożyczenia historyczne były przez Autora czynione świadomie i organizowane przez naczelną zasadę. Nauka przecież jest odbiciem rzeczywistości. Ta natomiast — zgodnie z wizją Romantyzmu — nie jest sumarycznym układem elementów prostych, jako jej części składowych, lecz całością zorganizowaną<sup>30</sup>. Stąd wysiłek intelektualny Semenienki podjęty w celu odkrycia i uzasadnienia tej podstawowej zasady dającej klucz do zrozumienia całej rzeczywistości. Cel ten ma zrealizować filozofia.

Zanim jednak to nastąpi warto zaakcentować pewne momenty z przedstawionej problematyki, które będą pomocne w dalszych rozważaniach. Wydaje się więc, że w punkcie wyjścia nawiązał Semenienko do klasycznej teorii nauki. Teoria ta była dlań ideałem, który postanowił zrealizować. Realizacja ta dlatego była możliwa, że wyjaśnianie przyczynowe pojął na wzór filozofii augustyńskiej. Z jednej więc strony było ono ostateczne, z drugiej zaś pewne i oczywiste. Ceną jednak tych

---

<sup>30</sup> Sikora A., *Posłannicy słowa*, Warszawa 1967, 265.

kwalifikacji było przesunięcie przedmiotu nauki z bytu jako takiego na jego ideę. Przesunięcie to było bardzo zasadnicze. Umożliwiło ono bowiem pełną racjonalizację nauki.

Tendencja ta, jako specyfika filozofii nowożytnej<sup>31</sup> przeszła u Semenki w pewien typ aprioryzmu. Jeżeli aprioryzmem jest przyjmowanie wiedzy nie pochodzącej, względnie nie opierającej się na doświadczeniu, lecz wywodzącej się z samego rozumu względnie przez sam rozum uzasadnionej<sup>32</sup>, to Semenka był apriorystą. Wskazuje na to przyjęcie pewnego typu wiedzy nie pochodzącego z doświadczenia<sup>33</sup>, intuicji czysto intelektualnej, a nawet wprowadzenie drugiego typu zrozumiałości bytu. To ostatnie novum miało być poszerzeniem doświadczenia i sposobem wykluczenia aprioryzmu w zdobywaniu wiedzy. Wydaje się jednak, że zrozumiałość bytu przez słowa nie tyle wyklucza aprioryzm, lecz raczej go tłumaczy. Wykucza natomiast subiektywizm. Albowiem wiedza o której mowa nie jest wytworem podmiotu, lecz projekcją absolutu dokonaną za pośrednictwem drugiego bytu świadomego.

Gdy jednak uwzględni się, że podmiot poznający jest równocześnie osobą, czyli posiada nową kwalifikację bytową przez którą wchodzi w podstawowy kontakt z rzeczywistością, wtedy zrozumiałą byłaby pierwotność determinacji innych niż determinacja fizyczna<sup>34</sup>. Mimo to jednak determinacje te aktuali-

---

<sup>31</sup> Por. Kamiński St., *Pojęcie nauki...*, 35; Kamiński St., i Krąpiec M. A., *Z teorii...*, 350 ns.

<sup>32</sup> Stępień A. B., *Nieco o racjonalizmie i racjonalnej koncepcji nauki, Wiąz*, IV (1961)9, 29.

<sup>33</sup> "Antequam ad categorias extrinsecas accedamus, notanda omnino est natura categoriarum quas intrinsecas diximus. Haec natura qualis sit sponte sua apparet cuique paulo attentius has categorias consideranti, et certe eiusmodi est ut nullo modo permittat earum notitiam ab extrinseco repetere, ab objectis, a sensibus, ceterisque eiusdem generis fontibus. Hae categoriae in ipso iudicio intime continentur, cum ipso ut ita dicam concretae ipsique innatae..." *Logica*, 197.

<sup>34</sup> Por. Stępień A. B., *Wprowadzenie do metafizyki*, 179; Wawrzyniak A., *Nowsze tendencje esencjalizujące w neoscholastyce, Roczniki filozoficzne* 14 (1966), z. 1, 97. odn. 38.

zują w danym podmiocie wiedzę nieempiryczną. I w tym względzie klasyczna koncepcja nauki ustępuje miejsca koncepcji kantowskiej. Konkluzja ta pozwala zrozumieć w pełni stwierdzenie Semeneni, że poznanie naukowe jest podstawą i celem filozofii:<sup>35</sup> To wyznacza kierunek dalszym rozważaniom.

### SEMENENKO'S CONCEPTION OF SCIENTIFIC COGNITION

This paper is an attempt to deduce conceptions of scientific cognition of Piotr Semenenko (1814—1886) on the ground of his philosophical writings, edited as well as inedited. The subject of scientific cognition is approached in its ontological (1), and genetic (2) aspects; its aim (3) and methods of scientific cognition (4) are evidenced as well.

1. All of thing existing or potentially existing, that is to say the existence as such is subject of scientific cognition. According to Semenenko there are three elements of the ontological structure of existence: being, form and force. There also are three really different ways of existing: material existence (a thing), ideal one (an idea) and moral one (a person). Existence is entering into transcendental relations with the spirit through the medium of its form; consequently the first-hand subject of cognition is the idea (idea = the form of existing in the mind). The idea also can be perceived as a law of thinking, as a form of a conscious being. Semenenko also is understanding the idea more perfectly: idea is like the absolute an exemplary cause of the world.

2. Semenenko is excluding the nativism of an idea as identic with the autonomy of human mind therefore contradicting its adventitiousness. Yet he is accepting nativism of the potential law of thinking. That, as well as a root and branch separation of matter and mind forced him to accept a basic determination of human mind issued from another being through the medium of speaking. This determination is actualizing the mind as well in a functional aspect (law of thinking) as in a most general material one (idea of existence). There is therefore a prerequisite for cognition enlightening the mind. In the light the cognizing subject first of all is seeing his own form or law of thinking which at the same time is law of existing. It is not till now

---

<sup>35</sup> "Apprehensio veri modo naturali facta vocatur scientia, seu potius cognitio, et haec est basis atque finis philosophiae". Tractatus, 2.

that the mind can grasp the form of an existence transcendent towards itself and form a genuine and safe idea of being. A material determination derived from a specific being should be preceded by a formal determination derived from the faculty of speaking accordingly on the adage: *nulla idea habeatur in mente nisi prius fuerit in signo*.

3. The explanation of existence is aim of scientific cognition. In Semenenko's thought the fundamental part of exemplary cause is to make meanings clear. The unity of aim and matter results in scientific cognition as a uniform system of science, which basing itself on the law of thinking should be certain and obvious cognition.

4. Since scientific cognition as a system of knowledge has a deductory character, methods of cognition are treated as means of approaching primary sentences and secondary sentences of a system and as means of recognizing these two kinds of sentences as well. Primary sentences include principia which are common to all sciences as laws of thinking and existing, and specific assumptions which are either hypotheses or theses (real or nominal definitions). Primary sentences are all evident since principia are given and a priori substantiated by purely intellectual an intuition. Specific assumptions are given by experience in a general meaning and substantiated by a sensible and simultaneously intellectual intuition. Consequently intuition as a direct, receptive and indispensable cognition, grasping but the form of existing in formally an objective cognition. For a materially objective cognition a reasoning from the form of existence itself is indispensable. A syllogism is form of this reasoning. The recognition of secondary sentences is based on the form of syllogism. This form is identic with the law of thinking. Therefore the certitude of syllogistic deduction is founded on the evidence of the law of thinking. Consequently syllogistic deduction becomes manifest as a chain of evident facts.

The report is closed with an ascertainment in Semenenko's concept of scientific cognition the classical conception and that of Kant are meeting together. Their correlating was possible because Semenenko is understanding the causal explanation ontologically after the fashion of augustinian philosophy, in the methodological aspect therefore he is considering it in a rationalistic spirit. Consequently this explanation was so definitive, so certain and evident. Yet this evidence was paid with having shifted the object of direct cognition from being as such to its idea. Thus a sound rationalization of science could be accomplished.